

RYSZARD TOMCZYK (SZCZECIN)

Cmentarz jako źródło historyczne. Na przykładzie Cmentarza Janowskiego we Lwowie

Słowa kluczowe: cmentarz, źródła historyczne, Lwów, dziedzictwo narodowe

Keywords: cemetery, historical source, Lvov, national heritage

Abstract: Cemeteries are important sources of knowledge in historical research, especially social history of a specific area. Objects of sepulchral art, typically found in cemeteries (gravestones, tombs, chapels) with the original inscriptions and epitaphs, are unique sources which oftentimes enrich the obscure descriptive sources.

Cmentarze stanowią jeden z najważniejszych elementów pamięci, zarówno w przestrzeni prywatnej-rodzinnej, jak i zbiorowej-narodowej. W przestrzeni publiczno-prawnej jest miejscem ściśle chronionym¹. Cmentarze są wytworem religii i kultury grzebalnej, występują w przestrzeni, w której funkcjonują różne grupy wyznaniowe, społeczności lokalne, wreszcie całe narody. Budują więź społeczną i tożsamość ludzi, stanowią *sensu stricto*, o ile nie są zniszczone, dość trwałą wspólnotę pomiędzy czasami minionymi a współczesnością. Łączą pokolenia, które już odeszły z żyjącymi obecnie. Stanowią monumentalny dokument przeszłości, bliższej i dalszej. Mając powyższe na uwadze często w literaturze problemu cmentarz jest postrzegany jako

¹ *Cmentarz w prawie i praktyce. Regulacje prawne, zarządzanie, finanse*, zespół aut., red. A. Sobczak, M. Wichniewicz, Warszawa 2005.

swoiste archiwum, z którego można czerpać szereg informacji na temat mniej lub bardziej odległej historii społeczności lokalnych i regionalnych.

Zamieszczone na krzyżach, pomnikach i grobowcach epitafia oraz inskrypcje dostarczają informacji o ludziach i czasach, w których żyli. Historyczna architektura cmentarna mówi nam o warsztacie kamieniarsko-rzeźbiarskim, stylu i postępujących po sobie modach form pomnikowych i grobowcowych. W obszarze historii sztuki cmentarz jest postrzegany jako muzeum zbioru dzieł sztuki sepulkralnej, wytworzonych w różnych epokach, odzwierciedlających modę i upodobania. Cmentarze są parkami, posiadają szereg walorów przyrodniczych, są kompozycją krajobrazową. Znajdująca się na cmentarzach zieleń wskazuje na trendy w kształtowaniu architektury krajobrazu „ogrodów snu”. Wszystkie czynniki wymienione wyżej i te, o których będzie dalej mowa, są bogatym źródłem poznania historii. Cmentarz w ramach historii kultury jest elementem topografii kultury, łącząc architekturę i organizację przestrzeni. Jest bardzo ważnym materiałem źródłowym w takich dziedzinach jak heraldyka, genealogia, biografistyka i inne.

W minionych epokach historycznych istniały różne formy grzebalne na cmentarzach. Niemniej zasadniczą kwestią były podejmowane próby upamiętnienia zmarłych poprzez wznoszenie obiektów pomnikowych i grobowcowych. Dzięki licznym badaniom naukowym rozrzuconych po całym świecie miejsc pochówku uzupełniamy wiedzę o czasach zamierzchłych, jak i tych mniej odległych. Zbadane stare cmentarzyska metodą inwazyjną (penetracja jam grobowych) wykorzystywaną przez archeologię stały się kopalnią wiedzy o odległej przeszłości. Dzięki nim poznajemy sposób pochówku, obrzędowość, ale i inne istotne fakty z różnych obszarów funkcjonowania ówczesnych społeczeństw. Odkryte przez archeologię miejsca grzebalne dokumentują strukturę antropologiczną dawnych mieszkańców, obyczaj, uzupełniają elementy sztuki użytkowej. Są źródłem poznania poziomu rozwoju cywilizacyjnego.

Na ziemiach polskich cmentarze wyznaniowe, które były erygowane w dalszej lub mniej odległej przeszłości naturalnie stanowią sferę *sacrum*. Szerzej jednak analizując sferę miejsc pochówku, poza ważnym aspektem religijnym, krajobraz cmentarny jest poddawany analizie w badaniach naukowych w wymiarze świadomości społecznej, politycznej, gospodarczej, genealogicznej, a także szaty roślinnej („ogrody snu”). Cmentarze łączą determinanty funkcjonowania ludzi w danym czasie na określonym terenie, obiekty architektury i sztuki oraz przyrody. Przy czym, o czym należy pamiętać, współczesna Polska ukształtowana w granicach po drugiej wojnie światowej bardzo wyraźnie się różni pod względem krajobrazu cmentarnego. Róż-

nice pomiędzy „dawnymi ziemiemi” a „ziemiemi odzyskanymi” polegają głównie na tym, że na tych drugich krajobraz przeważnie zdominowały trendy w budowie nagrobków, które ukształtowały się po drugiej wojnie światowej. Nie zachowało się na cmentarzach na ziemiach zachodnich i północnych zbyt dużo starych obiektów interesującej sztuki sepulkralnej.

Po drugiej wojnie światowej na ziemiach zachodnich i północnych w dużym stopniu zostały zniszczone obiekty architektury grobowej na cmentarzach poniemieckich, wytworzone przez Niemców, dawnych mieszkańców tych ziem. Na większości dużych miejskich cmentarzach poniemieckich, teren został przekopany i ponownie zagospodarowany, w tym miejscu powstały nowe rzędy grobów, w których zostali pochowani zmarli po wojnie Polacy. W mniejszych miejscowościach, głównie na wsiach, po zniszczeniu lub kradzieży płyt nagrobnych i rzeźb, często tereny dawnych cmentarzy po dzień dzisiejszy stanowią nieuporządkowany zagajnik, zaś rzędy polskich grobów zostały usytuowane przeważnie obok, na sąsiedniej parceli. Czasem, gdy władze lokalne cmentarz zlokalizowały w innym miejscu, teren po zniszczonym niemieckim cmentarzu został uporządkowany i stał się założeniem parkowym z alejkami spacerowymi i ławkami oraz placami zabaw dla dzieci. Niekiedy zostały utworzone małe lapidaria, w których zgromadzono znalezione podczas porządkowania terenu płyty nagrobne z inskrypcją w języku niemieckim. Lapidaria stanowią element pamięci na ziemiach poniemieckich². Jednak nie występują masowo. Współcześnie badania terenowe miejsc byłych cmentarzy niemieckich nie dostarczają materiału na użytek szerszych badań monograficznych. Niemniej takie badania są prowadzone, głównie w oparciu o niemiecką przedwojenną literaturę, prasę oraz zachowane dokumenty archiwalne. Jako przykład można podać badania nad największym w Polsce i jednym z największych w Europie Cmentarzem Centralnym w Szczecinie³. Na tym cmentarzu widoczne są nadal nieliczne pomniki, które przed laty stawiano zmarłym dawnym mieszkańcom miasta. Utworzone oryginalne lapidarium stanowi zbiór interesujących zabytków z minionej epoki. Planistyczna wizja szczecińskiego założenia parkowo-cmentarnego z monumentalnymi zachowanymi obiektami (brama główna, kaplica, szerokie aleje) świadczy o wyjątkowości tego miejsca, nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Na ziemiach zachodnich również

² Zob. np. *Lapidarium w Koźuchowie. 380 lat cmentarza ewangelickiego*, red. A. Górski, Koźuchów 2014.

³ *Cmentarz Centralny w Szczecinie. Ogromny park pochował umarłych...*, red. M. Słomiński, Szczecin 2005; J. Wohl, *100 lat Cmentarza Centralnego w Szczecinie. Pomnik historii miasta*, Drawsko Pomorskie 2007.

rozwijają się badania nad dawnymi, średniowiecznymi cmentarzami, w których łączy się warsztat archeologiczny z historycznym⁴. Jednak trzeba podkreślić, że pretensje Niemców z powodu zniszczenia przez Polaków ich cmentarzy są zrozumiałe. Akcja niszczenia cmentarzy w okresie powojennym dała silny impuls różnym towarzystwom i ziomkostwom wypędzonych w Niemczech do planowej akcji odtwarzania i archiwizowania wszelkich śladów niemieckości, w tym utrwalenia pamięci o ludziach, gospodarce i kulturze. Jednym z ważniejszych celów takiej działalności jest gromadzenie informacji o pochowanych na zniszczonych przez Polaków cmentarzach. Informacje takie, obecnie w dużym stopniu zdigitalizowane, są udostępniane zainteresowanym na stronach internetowych muzeów i archiwów oraz różnych stowarzyszeń pielęgnujących pamięć o Ostgebiete. W przeszłości działalność ta miała wsparcie władz Republiki Federalnej Niemiec. Nauka niemiecka nadal realizuje szereg projektów finansowanych przez państwo, dotyczących dziedzictwa narodowego na byłych ziemiach wschodnich Rzeszy Niemieckiej. Także w Polsce są wydawane książki o cmentarzach na byłych ziemiach niemieckich redagowane w języku niemieckim⁵.

Na „dawnych ziemiach” polskich, które znajdują się w obecnych granicach Rzeczypospolitej, sytuacja jest inna. Tutaj znajduje się szereg cmentarzy, na których zachowały się groby i grobowce z czasów zaborów i II Rzeczypospolitej. Można w oparciu o znajdujące się na nich obiekty architektury podejmować próby badań, przynajmniej czasów sięgających XIX w. lub przełomu XIX i XX w. Cmentarze Polski centralnej i wschodniej stają się coraz częściej miejscem szerszych prac konserwatorskich i badań naukowych. Jako przykład takich działań można podać niewielki pod względem obszaru jeden z najstarszych zachowanych w Polsce Stary Cmentarz w Rzeszowie⁶. Nieczynny Stary Cmentarz w Rzeszowie położony na obrzeżach

⁴ Zob. np. M. Pytlak, *Późnośredniowieczny cmentarz przy kościele św. Jerzego w Gorzowie Wielkopolskim*, Gorzów Wielkopolski 2009.

⁵ Zob. np. M. Burak, H. Okólska, *Friedhöfe des Alten Breslaus*, Wrocław 2007.

⁶ J. Hoff, *Stary Cmentarz w Rzeszowie*, Rzeszów 1989; W. Helwin, *Stary Cmentarz w Rzeszowie. Powstanie Narodowe 1863 roku z planem cmentarza*, Rzeszów 2002; Tejże, *Stary cmentarz w Rzeszowie 1792–1909. Na 650-lecie miasta Rzeszowa przypadające w 2004 roku*, Rzeszów 2002; E. Fudala, W. Helwin, *Historia Starego Cmentarza w Rzeszowie. W 540 rocznicę utworzenia najstarszej rzeszowskiej fundacji szpitalnej – 1469. W 100 rocznicę zamknięcia Starego Cmentarza dla celów grzebalnych – 1909*, Pobitno 2009; W. Helwin, Z. Cebula, W. Walat, *Historia Cmentarza Komunalnego Staromieście w Rzeszowie. W 220 rocznicę otwarcia cmentarza dla celów grzebalnych – 1791, w 60 rocznicę przyłączenia wsi Stamięcie do miasta Rzeszowa – 1591*, Pobitno 2011.

śródmieścia stanowi bardzo dobry przykład aktywności instytucji ochrony zabytków i konserwatorskich w połączeniu ze społecznikowskim zainteresowaniem tym miejscem. Stanowi współcześnie bardzo ważny element świadomości społecznej, politycznej, gospodarczej, genealogicznej odnośnie dziejów miasta i Polski. Naturalnie takich historycznych cmentarzy jak w Rzeszowie jest więcej na terenach centralnej i wschodniej Polski. Na przykład dobrze zachowana stara część cmentarza komunalnego (Cmentarza Głównego), położona wokół kaplicy w Przemyślu⁷, na której działalność prowadziły także lwowskie zakłady kamieniarsko-rzeźbiarskie. Cmentarze z zachowanymi pomnikami i grobowcami z XIX w. dostarczają wiedzy o zmarłych, o sztuce sepulkralnej oraz o szacie przyrodniczej.

Analizując opublikowaną literaturę problemu należy podkreślić, że w ostatnich dwóch dekadach nastąpił bardzo wyraźny postęp w badaniach cmentarzy na terenie Polski. Poza tymi najbardziej opisanymi w literaturze, jak Cmentarz Rakowicki w Krakowie czy Powązkowski w Warszawie, podjęto mniej lub bardziej udane próby ujęcia monograficznego historii cmentarzy w wielu miejscowościach. Powstało szereg prac dokumentujących zabytki sztuki sepulkralnej na różnych cmentarzach. A co istotne w wielu miejscowościach powstały społeczne komitety odnowy cmentarzy, uzupełniając, a czasem zastępując w działalności powołane do tego służby ochrony i konserwacji zabytków. Z problemem instytucjonalnie słabej służby ochrony i konserwacji zabytków borykamy się w Polsce od wielu dziesięcioleci. W latach pięćdziesiątych po siedemdziesiąte XX w., w okresie PRL, w wielu miejscowościach działali społeczni opiekunowie zabytków, którzy jednak z braku środków też nie mogli realizować zadań nałożonych ustawą na służbę ochrony zabytków. Dziś w społecznościach lokalnych nadal spotykamy inicjatywy mające na celu odnowę niszczących pomników sztuki sepulkralnej, czy innych obiektów zabytkowych. W takim celu powołuje się społeczne komitety lokalne czy stowarzyszenia, które starają się patronować projektom renowacji obiektów cmentarnych⁸. Do tradycji przeszły prowadzone od wielu lat w Polsce kwesty w dniu Wszystkich Świętych. Środki pozyskane w ten sposób są przeznaczane na renowacje pomników. Takie kwesty są

⁷ I. Zając, *Aleje pamięci. Przemyskie cmentarze*, Przemyśl 2004. J. Schubert, *Cmentarz komunalny w Przemyślu przy ulicy J. Słowackiego – trochę historii i problemy współczesne*, Wiadomości Konserwatorskie 16 (2004), s. 18–24.

⁸ Na przykład Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Sierpeckiej. Zob.: *Przyszłość – przeszłości. Renowacja cmentarza ewangelickiego w Białasach – etap II. Materiały*, red. T. Kowalski, Sierpc 2012.

prorowadzone nie tylko na rzecz ratowania zabytków na znanych cmentarzach, z dużą ilością obiektów pochodzących z XIX w. jak Cmentarz Powązkowski czy Rakowiec-ki. Zbiórki publiczne w czasie święta Wszystkich Świętych są organizowane na rzecz ratowania pomników na wielu innych cmentarzach w Polsce i poza jej granicami. Wyniki niektórych z kwest są podawane do publicznej wiadomości⁹.

Zdecydowanie trudniejszym problem w nauce polskiej są badania cmentarzy leżących poza granicami Polski. Dotyczy to głównie ziem utraconych na Wschodzie. W Polsce nie istnieje żaden program rządowy, który planowo chroniłby polskie dziedzictwo narodowe na wschodnich ziemiach utraconych. Jednym z ważniejszych punktów takiego programu powinny być polskie cmentarze. Do nielicznych należą projekty, które uzyskują finansowanie ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego czy z innych źródeł. Zgromadzenie dokumentacji oraz materiałów archiwalnych, wreszcie ujęcie w formie monografii niszczących cmentarzy na Wschodzie, to nakaz chwili, składowa polityki ochrony polskiego dziedzictwa narodowego. Z powodu zaniechania działań przez rządowych decydentów bezpowrotnie tracimy kolejne ważne obiekty polskiego dziedzictwa narodowego. Społeczne akcje podejmowane w Polsce, mające na celu porządkowanie terenu i nieliczne próby rewaloryzacji istniejących jeszcze polskich grobów i grobowców na różnych cmentarzach, to zdecydowanie za mało. Sprawa ta od lat bulwersuje grupę krajowych badaczy cmentarzy znajdujących się za wschodnią granicą, stowarzyszenia i organizacje kresowe, a szczególnie Polaków, mieszkających na Litwie, Białorusi czy Ukrainie. Praktycznie polskie władze nie reagują na taką sytuację, chociaż otrzymują sygnały o różnych zdarzeniach. Niestety obecnie większość cmentarzy polskich na terenie Litwy, Białorusi czy Ukrainy znajduje się w opłakanym stanie. Niszczy je upływ czasu, brak opieki, wandalizm, ale także świadoma polityka obecnych włodarzy ziemi, na których się znajdują. Piszący te słowa nie raz obserwował w ostatnich latach na cmentarzach za wschodnią granicą, szczególnie w dużych miastach, jak w krótkim czasie postępuje przekopywanie grobów z inskrypcjami nagrobnymi w języku polskim. W ostatnim czasie też nasilił się proceder niszczenia tablic nagrobnych, rzeźb, płaskorzeźb i medalionów uznanych dawnych mistrzów.

⁹ Na przykład na rzecz wspomnianego wcześniej Starego Cmentarza w Rzeszowie. Zob.: W. Helwin, B. Uliasz, W. Walat, *XI rzeszowska kwesta na rzecz ratowania pomników nagrobnych na Starym Cmentarzu*, Rzeszów 2013.

Należy podkreślić, że mimo braku planowej polityki naukowej państwa w obszarze badań nad historią dawnych ziem wschodnich, w ostatnich trzech dekadach nastąpił postęp w badaniach cmentarzy za wschodnią granicą. Chociaż podejmowane próby badań, mniej lub bardziej udane są dalece niewystarczające. W pierwszej kolejności należy wskazać na ważne prace dokumentacyjne prowadzone bezpośrednio na cmentarzach za wschodnią granicą, podczas których dokonano inwentaryzacji istniejących jeszcze pomników i grobowców. Wymieńmy prace inwentaryzacyjne prowadzone na Ukrainie przez Katedrę Architektury i Ochrony Budowli Zabytkowych Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach¹⁰ oraz pracowników Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, którzy pracowali na cmentarzach na Podolu, zaś w ostatnim czasie zinwentaryzowali Cmentarz na Rossie w Wilnie. Na potrzeby badań inwentaryzacyjnych została wypracowana metodologia, w której podstawą stała się tzw. karta inwentaryzacyjna (karta cmentarna, karta biała), traktowana jako podstawowy opis badanego obiektu (pomnika, grobowca). W oparciu o tak sporządzoną dokumentację prowadzący badania sporządzali katalogi zabytkowych obiektów na wybranych cmentarzach¹¹. Przy czym inwentaryzacja obiektów grobowych z inskrypcjami w języku łacińskim (polskim, niemieckim, czeskim) dotyczyła głównie miejsc pochówków osób zmarłych do 1945 r. Niestety ze względu na brak koordynacji takich prac przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, czasem jeden cmentarz był ewidencjonowany nawet kilkakrotnie przez różne zespoły badawcze. Jako przykład można tutaj wymienić Cmentarz Łyczakowski we Lwowie, ale także wspomniany powyżej Cmentarz na Rossie w Wilnie i inne cmentarze. Katalogowanie cmentarzy stanowi podstawę do dalszych pogłębionych badań nad polskim dziedzictwem narodowym prowadzonym w zakresie historii, historii sztuki, epigrafiki i w innych dziedzinach. Niemniej, ze względu na fakt, że na wielu dawnych cmentarzach polskich szereg grobów już nie istnieje, zostały przekopane, dla przeprowadzenia szerszych badań

¹⁰ T. Rudkowski, *Inwentaryzacja wielkich cmentarzy Ukrainy Zachodniej i jej znaczenie dla badania kultury polskiej*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. I, red. W. Walczak i K. Łopatecki, Białystok 2010.

¹¹ A.S. Czyż, B. Gutowski, *Prace inwentaryzacyjne na cmentarzach Kresów wschodnich: założenia metodologiczne*, *Ochrona Zabytków*, 2008, nr 1, s. 23. Zobacz też prace tych autorów: *Nekropolie Kresowe. Skrypt dla inwentaryzatorów zabytkowych cmentarzy dawnych Kresów Wschodnich*, Warszawa 2008, oraz *Cmentarze na Podolu-źródło do badań nad sztuką i historią*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. I, red. W. Walczak i K. Łopatecki, Białystok 2010.

historycznych niezbędna jest kwerenda archiwalna. W ostatnich trzech dekadach zostało opublikowanych szereg wartościowych przewodników i opracowań naukowych cmentarzy na Litwie, Białorusi i na Ukrainie. Z cmentarzy na Litwie należy wymienić te, które znajdują się w Wilnie, na czele z Cmentarzem na Rossie¹². Został również przybliżony Cmentarz Wojskowy na Antokolu w Wilnie¹³. Z opracowań poświęconych cmentarzom znajdującym się na Białorusi należy wymienić dotyczące Cmentarza Kalwaryjskiego w Mińsku¹⁴, cmentarza farnego w Grodnie¹⁵ oraz szersze opracowanie na temat cmentarzy województwa poleskiego¹⁶ i nowogródzkiego¹⁷. Także szereg publikacji poświęconych cmentarzom polskim na Ukrainie ukazało się w ostatnich dziesięcioleciach. W pierwszej kolejności należy wymienić pracę poświęconą najpiękniejszemu dawnej polskiej nekropoli, która znajduje się we Lwowie – Cmentarzowi Łyczakowskiemu¹⁸ oraz Cmentarzowi Obrońców Lwowa¹⁹. Niedawno ukazała się bardzo obszerna monografia, poświęcona drugiej wielkiej nekropolii Lwowa – Cmentarzowi Janowskiemu²⁰. Należy dodać, że zostały wydane prace omawiające inne polskie cmentarze na Ukrainie. Wymieńmy kilka książek poświęconych cmentarzom w Żyto-

¹² A. Kasperavičienė, J. Surwiło, *Przechadzki po Wilnie. Zarzecze, Cmentarz Bernardyński*, Wilno 1997; J. Surwiło, *Cmentarz Rossa w Wilnie. Wędrówka po nekropolii pamięci narodowej*, Wilno 1997; *Mały leksykon wileńskiej Rossy*, red. M. Mackiewicz, Wilno 1998; M. Jackievicz, *Wileńska Rossa. Przewodnik po cmentarzu*, Olsztyn 1993.

¹³ Cz. Malewski, J. Surwiło, *Cmentarz Wojskowy na Antokolu w Wilnie*, Wilno 1997.

¹⁴ *Rzymsko-katolicki Cmentarz Kalwaryjski w Mińsku na Białorusi*, red. R. Brykowski, Warszawa 1996. Zob. też: R. Brykowski, T. Czerniawska, A. Jaroszewicz, *Rzymsko-katolicki cmentarz kalwaryjski w Mińsku na Białorusi. Suplement*, Warszawa 2000.

¹⁵ J. Rozmus, J. Gordziejew, *Cmentarz farny w Grodnie 1792–1939*, Kraków 1999.

¹⁶ A. Lewkowska, J. Lewkowski, W. Walczak, *Zabytkowe cmentarze na Kresach Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej. Województwo poleskie na obszarze Republiki Białoruś*, Warszawa 2000.

¹⁷ A. Lewkowska, J. Lewkowski, W. Walczak, *Zabytkowe cmentarze na Kresach Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej. Województwo nowogródzkie*, Warszawa 2007.

¹⁸ S.S. Nicieja, *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie w latach 1786–1986*, Wrocław 1988; Tenże, *Łyczaków. Dzielnica za Styksem*, Wrocław 1998; tenże, *Ogród snu i pamięci. Dzieje Cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie oraz ludzi tam spoczywających w latach 1786–2010*, Opole 2010; K. Łoza, *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie. Przewodnik*, Wrocław 2016.

¹⁹ S.S. Nicieja, *Cmentarz Obrońców Lwowa*, Wrocław 1990.

²⁰ B. Patlewicz, R. Tomczyk, *Cmentarz Janowski we Lwowie. Polskie dziedzictwo narodowe*, t. I–II, Szczecin 2017.

mierzu²¹, Krzemieńcu²², Kowlu²³, Buczaczu²⁴, Zbarażu²⁵, Monasterzyskach²⁶, w Równem²⁷, na terenie powiatu Zaleszczyki²⁸, czy szerzej na Podolu²⁹. Nie istniejąca już od 1 VIII 2016 r. Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa prowadziła działalność, mającą na celu upamiętnienia cmentarzy wojennych za wschodnią granicą, stąd też warto wymienić sześciotomowe wydawnictwo poświęcone cmentarzowi wojennemu Kijów-Bykownia³⁰. Warto również odnotować pracę Zbigniewa Hausera, miłośnika kresów południowo-wschodnich, podróżującego po nich od połowy lat osiemdziesiątych XX w., po pierwszą dekadę XXI w. Autor w czterotomowym wydawnictwie po krótko omówił dużą liczbę cmentarzy na Ukrainie Zachodniej, przedwojennej Małopolsce Wschodniej³¹. Materiały na temat cmentarzy na wschodnich ziemiach utraconych, które zostały opublikowane, stanowią bardzo ważne źródła dokumentujące polskie dziedzictwo narodowe w XIX i XX w. Chociaż w wielu przypadkach są to dość wąskie źródłowo opracowania, głównie ikonograficzne, wzbogacone inskrypcjami. Opublikowane prace są zróżnicowane pod względem celów i metodologii badawczej. Najczęściej stanowią katalog całościowy obiektów na cmentarzu lub częściowy, prezentujący wybrane groby i grobowce.

Wśród przeprowadzonych w ostatnich latach badań nad nekropoliami na Wschodzie na plan pierwszy wysuwają się badania nad Cmentarzem Janowskim we Lwowie. Drugiej, obok Cmentarza Łyczakowskiego, największej polskiej nekropolii na

²¹ *Cmentarz polski w Żytomierzu. Materiały inwentaryzacyjne wykonane przez Katedrę Architektury i Ochrony Budowli Zabytkowych Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach*, oprac. i wstęp T.M. Rudkowski, Warszawa 1999.

²² B. Marcisz, Sz. Rudka, *Krzemieńskie nekropolie. Cmentarz Polski oraz polskie zabytki sztuki nagrobnej w Krzemieńcu*, Warszawa, Bydgoszcz 1999.

²³ A.F. Sulik, *Cmentarz polski w Kowlu. Część dwuwyznaniowego cmentarza rzymskokatolickiego i prawosławnego*, Poznań 2006.

²⁴ A.S. Czyż, B. Gutowski, *Cmentarz miejski w Buczaczu*, Warszawa 2009.

²⁵ A. Skrzypczak, I. Skrzypczak, *Polski cmentarz w Zbarażu. Inskrypcje nagrobne*, Rzeszów 2010.

²⁶ Z. Żyromski, *Miasto kresowe Monasterzyska. Cmentarz katolicki*, Wrocław 2013.

²⁷ Cz. Chytry, *Polski cmentarz w Równem*, Janów Lubelski 2013.

²⁸ A. Czyż, B. Gutowski, *Cmentarze dawnego powiatu zaleszczyckiego*, Warszawa 2016.

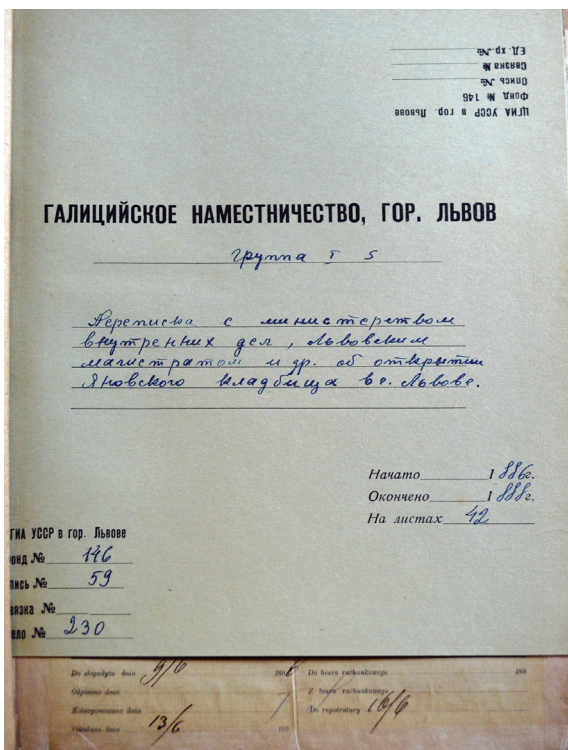
²⁹ *Inskrypcje polskich grobów na cmentarzach Podola*, red. W. Drelicharz, t. I, Kraków 2004.

³⁰ *Polski cmentarz wojenny Kijów-Bykownia. księga cmentarna*, t. I–VI, red. A.K. Kunert, Warszawa 2015.

³¹ Z. Hauser, *Podróże po cmentarzach Ukrainy – dawnej Małopolski Wschodniej*, t. I, Warszawa 1998; t. II, Kraków 2006; t. III, Kraków 2007; t. IV, Kraków 2009.

Ukrainie. Tego zadania podjęli się pracownicy Zakładu Badań i Analiz Wschodnich w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych na Uniwersytecie Szczecińskim. Zasadniczym celem badań było poza skatalogowaniem grobów i grobowców z inskrypcją łacińską, nakreślenie historii cmentarza. Przedstawienie w oparciu o szersze tło historyczne najważniejszych kwestii z nim związanych. W tym opracowanie kilku tysięcy not biograficznych zmarłych osób, które w wielu przypadkach nie należały do elity Lwowa i nigdy nie były prezentowane w literaturze. Wśród osób, które przywrócono do narodowej pamięci należy wymienić powstańców styczniowych, obrońców Lwowa z 1918 r., ale także całą rzeszę właścicieli realności (nieruchomości), drobnych kupców, kolejarzy, księży i nauczycieli, gospodyń domowych, przestępców i wielu innych. Nikt wcześniej takich szerokich badań nie prowadził nad Cmentarzem Janowskim. Metodologię badań Cmentarza Janowskiego oparto na kilku zasadniczych obszarach. Do nich należały badania terenowe umożliwiające opracowanie wykazu grobów i grobowców. Na podstawie zachowanych inskrypcji został sporządzony częściowy wykaz pochowanych, powstało zestawienie osób pochowanych na cmentarzu, których groby się zachowały. Istniejące współcześnie stare pomniki i grobowce były poddane również oględzinom pod kątem sztuki sepulkralnej. Drugi obszar badań, które przeprowadzono dotyczyły zachowanych różnych ksiąg cmentarnych. Księgi były prowadzone przez administrację cmentarza dla poszczególnych pól, częściowo też rocznikami. Przeglądając księgi można było ustalić i zweryfikować dane dotyczące osób pochowanych, których miejsca pochówku się zachowały, ale też bardzo często i tych, których groby zostały zlikwidowane. W obszarze kwerendy archiwalnej znalazły się dokumenty dotyczące powstania i funkcjonowania cmentarza pod względem administracyjnym oraz prowadzonych nań inwestycji infrastrukturalnych. Kolejny bardzo obszerny obszar badań dotyczył prasy. Wreszcie równie istotny, to informację o osobach zmarłych, pozyskane od rodzin. Badania terenowe na cmentarzu oraz kwerenda w archiwach i bibliotekach lwowskich zostały przeprowadzone w trakcie kilku dłuższych pobytów we Lwowie, od jesieni 2014 do jesieni 2016 r. W tym czasie też prowadzono kwerendy archiwalne, prasowe i pozyskiwano informacje od rodzin. Efektem tej żmudnej pracy jest opublikowana w 2017 r. nowatorska, obszerna dwutomowa monografia na temat historii nekropolii, autorstwa piszącego te słowa oraz dr Barbary Patlewicz. Jest to pierwsza książka poświęcona Cmentarzowi Janowskiemu w nauce polskiej. Dodac należy, że Cmentarz Janowski nie doczekał się opracowania jeszcze w nauce ukraińskiej. Chociaż strona ukraińska w różnych publikowanych materiałach podkreśla, że jest to jeden z najważniejszych starych cmentarzy na Ukrainie.

Punktem wyjścia do rozwoju cmentarzy we Lwowie i szerzej w Galicji było austriackie prawo sanitarne, w zakresie którego tworzone od końca XVIII w. przepisy cmentarne. Regulowały one całość zagadnień związanych z tworzeniem i funkcjonowaniem cmentarzy w gminach. Zgodnie z przyjętym modelem, nowotworzone cmentarze w Austrii miał cechować prosty układ przestrzenny, stosowanie rodzimych, dekoracyjnych odmian roślin. Cmentarz miał być ogrodzony, posiadać bramę i kaplicę. Nie zawsze galicyjskie gminy budowały nakazane prawem objekty. Jeszcze na przełomie XIX i XX w. szereg cmentarzy komunalnych, szczególnie w mniejszych gminach nie było wyposażonych w kaplice, na co zwracało uwagę Namiestnictwo Galicyjskie we Lwowie. Również erygowany w 1888 r. Cmentarz Janowski posiadał przez szereg dziesięcioleci skromne objekty. Kaplica drewniana została rozebrana dopiero po drugiej wojnie światowej. Cmentarz komunalny przy ul. Janowskiej we Lwowie rozpoczął działalność 5 VIII 1888 r.



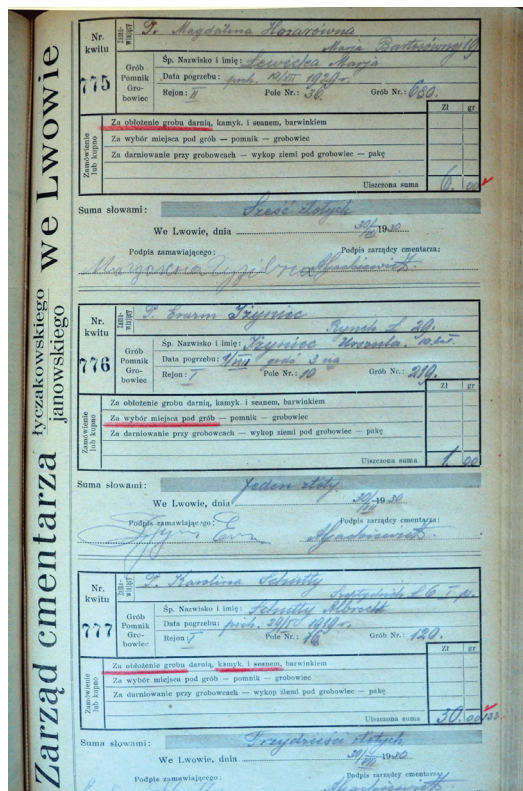
Fot. 1. Strona tytułowa teczki zawierającej materiały związane z założeniem Cmentarza Janowskiego. Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, Zespół c. k. Namiestnictwo Galicyjskie.

W tym dniu odbyły się na nim pierwsze pogrzeby. Dyskusja nad lokalizacją nowego cmentarza komunalnego toczyła się w mieście od połowy lat osiemdziesiątych XIX w. Władze miejskie wybrały lokalizację w północno-zachodniej części miasta, na gruntach miejskich u wylotu ulicy Janowskiej, co wywołało protesty okolicznych właścicieli posesji, którzy obawiali się realnych spadków wartości gruntów, a nawet zagrożenia epidemiologicznego. Protesty, kierowane do Namiestnictwa Galicyjskiego, a nawet ministerstwa spraw wewnętrznych w Wiedniu nie przyniosły pożądaných rezultatów. Władze miasta były w trudnej sytuacji, gdyż brakowało miejsc grzebalnych na pozostałych cmentarzach miejskich. W 1875 r. został zamknięty Cmentarz Gródecki. Na kolejnym Cmentarzu Stryjskim brakowało w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XIX w. miejsca na nowe pochówki, ostatecznie ten cmentarz został zamknięty w 1893 r. Z kolei Cmentarz Łyczakowski, pomimo ciągłego poszerzania o nowe grunty, już w tym czasie w świadomości społecznej pełnił funkcję bardziej reprezentacyjną. Chowano na nim głównie zmarłych, którzy za życia odgrywali we Lwowie i w Galicji znaczącą rolę w sferze kultury, nauki, polityki, administracji i biznesu. Postrzeganie Cmentarza Łyczakowskiego w kategoriach reprezentacyjnej nekropolii Lwowa nie zmieniło się do 1939 r., a także i w kolejnych latach. Także dzisiaj to właśnie na Cmentarzu Łyczakowskim, chociaż ma on status państwowego muzeum, odbywają się pochówki osób zasłużonych dla miasta i Ukrainy, ludzi mających, przedstawicieli polityki, kultury i nauki lub żołnierzy poległych za wolność Ukrainy (w ostatnich latach zostały pochowane osoby zastrzelone podczas wydarzeń na kijowskim Majdanie w 2014 r., oraz utworzono kwaterę żołnierzy poległych w walkach w Donbasie). Niemniej należy podkreślić, że pogarsza się w ostatnich latach stan zachowania wielu pomników i grobowców polskich, ustawionych w XIX w. i w pierwszych trzech dziesięcioleciach XX w. Niestety, nakłady na konserwację polskich pomników i grobowców są dalece niewystarczające. Zdecydowanie gorzej prezentują się obiekty, które znajdują się w miejscach bardziej oddalonych od głównych alej cmentarnych. Lepsza sytuacja jest na odnowionym Cmentarzu Obrońców Lwowa, położonym w górnej części nekropolii Łyczakowskiej, gdzie z oddaniem pracują starsi wiekiem członkowie Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Wojskowymi we Lwowie.

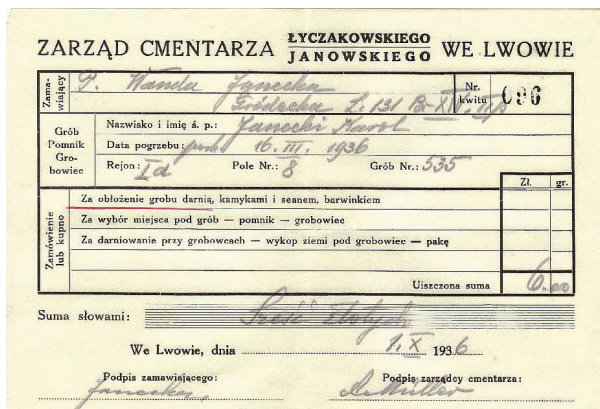
Nowoutworzony Cmentarz Janowski z czasem, wraz z przyrostem kolejnych rzędów grobów, zakorzenił się w świadomości mieszkańców miasta. Ulica Janowska zmieniła swój wygląd, w dolnej części została zabudowana kamienicami. Z czasem powstały przy ul. Janowskiej zakłady rzeźbiarsko-kamieniarskie, reprezentujące wysoki kunszt artystyczny (zakłady te stawiały także pomniki i grobowce na innych cmenta-

rzach, w tym na Łyczakowskim). Wędrujące codziennie konduktory żałobne w schyłkowym okresie zaboru austriackiego i w czasach II Rzeczypospolitej, głęboko wryły się w świadomość mieszkańców ulicy i północno-wschodniej części miasta. Współcześnie, pomimo powstających nowych wysokich bloków mieszkalnych, w dużej części nadal ul. Szewczenki (ul. Janowska) zachowała swój dawny charakter. Spacerując ulicą bardzo łatwo można wczuć się w miniony klimat, gdy tętniło na niej polskie życie.

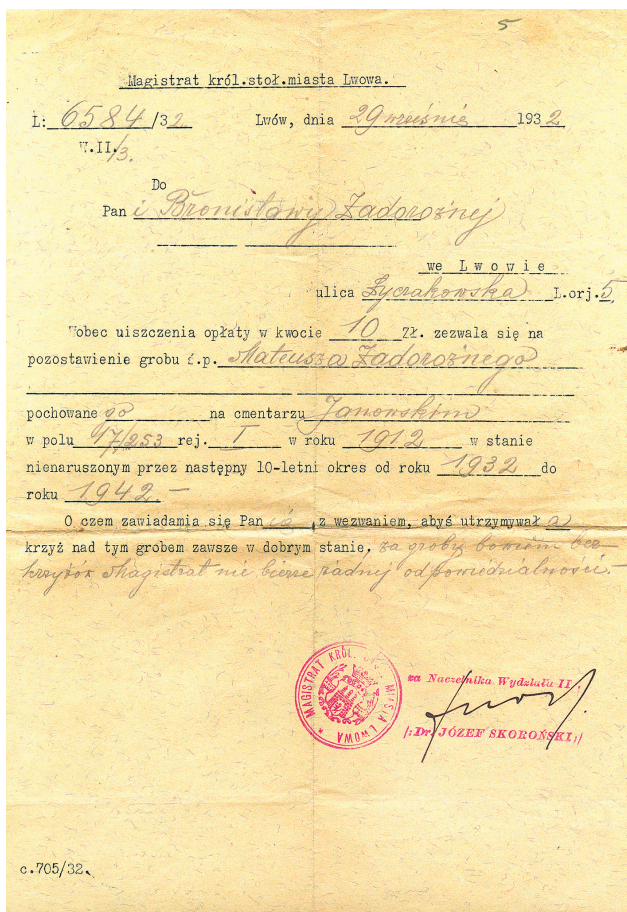
Cmentarz Janowski wznosi się łagodnie od bramy głównej ku Kortumowej Górze. Pierwotnie był to teren niezabudowany, niezbyt gęsto zalesiony. Obecnie, dzięki licznym samosiewom jest dość gęsto zalesiony, szczególnie pas wzdłuż granicy zachodnio-północnej, a także po wschodniej stronie od głównej alei. Dominują drzewa liściaste. Mało znajduje się na cmentarzu bluszczu, przytwierdzonego do pomników i grobowców. Na starych pomnikach i grobowcach widoczne są mchy i porosty. Mimo upływu lat cmentarz częściowo zachował w części katolickiej (w 1962 r. został do cmentarza przyłączony teren zniszczonego w okresie drugiej wojny światowej dawnego Cmentarza Żydowskiego) swój dawny układ pól, szczególnie w najstarszej części. Niemniej, po drugiej wojnie, niektóre granice pomiędzy polami grzebalnymi, położonymi po zachodniej stronie od głównej alei i w wyższej części cmentarza uległy zatarciu, a właściwie zostały zabudowane grobami i grobowcami. Jednak jest możliwe ustalenie przebiegu dawnych alei rozdzielających poszczególne pola grzebalne, gdyż zachowały się, co prawda nieliczne, plany cmentarza ze schyłkowego okresu zaboru i czasów międzywojennych w Państwowym Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie. Niemniej, konkretne ustalenie i przypisanie starych grobów do czołowych pasów pól (rzędów grobów, leżących przy alejach) jest możliwe w oparciu o częściowo zachowane *Księgi rejestracji pochowanych* znajdujące się w Państwowym Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie, a głównie w Archiwalnym Oddziale Rady Miasta Lwowa.



Fot. 2. Strona z księgi rejestracji zmarłych, pochowanych na Cmentarzu Janowskim. Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie, Zespół Magistrat miasta Lwowa.



Fot. 3. Dokument potwierdzający opłatę za obłożenie grobu darnią na Cmentarzu Janowskim.



Fot. 4. Dokument potwierdzający opłatę za nienaruszalność grobu na Cmentarzu Janowskim.

Niestety jednak dla badacza przyjeżdżającego z Polski do Lwowa, który chce przeprowadzić szerszą i metodyczną kwerendę w Archiwalnym Oddziale Rady Miasta Lwowa, dostęp do dokumentów tam przechowywanych jest bardzo ograniczony. Archiwalny Oddział Rady Miasta Lwowa jest czynny tylko dwa dni w tygodniu, po dwie godziny. Do tego kierownictwo i pracownicy zabraniają korzystać ze środków audiowizualnych. Nie można robić skanów i zdjęć. Pozostaje tradycyjny ołówek i karta. *Księgi rejestracji pochowanych* zgromadzone w Archiwalnym Oddziale Rady Miasta Lwowa, tworzone zarówno w układzie dla poszczególnych pól (nie dla wszystkich) oraz w układzie rocznym, znajdują się w różnym stanie zachowania.

W najstarszej z nich brakuje kilkudziesięciu stron z lat 1888–1889, zostały usunięte. Nie ma też 271 stron w innej księdze dla lat 1901–1905. W kolejnych brakuje po kilka stron. Starsze księgi noszą ślady licznych skreśleń i zmian wpisów dokonanych po drugiej wojnie światowej w języku ukraińskim. Wielokrotne skreślenia w rubrykach i dokonywane czasem bardzo niechlujnie nowe wpisy niekiedy uniemożliwiają odczytanie wcześniej zapisanych nazwisk pochowanych. W tworzonych w kolejnych dziesięcioleciach księgach dla poszczególnych pól cmentarza i w tych spisywanych rocznikami znajdują się błędy. Występują pomyłki w zapisie nazwisk, dat, czasem w numeracji pól, gdzie dokonano pochówku. W dokumentach rejestrujących pochowanych w rubryce „data śmierci” wpisywano przeważnie datę pogrzebu. Nie ulega wątpliwości, że księgi rejestracji pochowanych przechowywane w Archiwalnym Oddziale Rady Miasta Lwowa oraz *Księgi rejestracji zmarłych pochowanych na Cmentarzu Janowskim* znajdujące się w Państwowym Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie są bardzo ważnym źródłem, z którego można czerpać szereg informacji. Poczynając od personaliów, lat życia, miejsca z którego odbywa się przywóz zwłok na cmentarz (mieszkanie prywatne, dom pogrzebowy, szpital, więzienie i inne), po adnotacje dotyczące daty zgody magistratu na pobudowanie pomnika, grobowca, czy ławki obok grobu. W księgach rejestracji zmarłych pochowanych na Cmentarzu Janowskim możemy pozyskać dodatkowe informacje o opłatach pogrzebowych (na przykład za wybór miejsca pod grób, podzwonne), o opłatach cmentarnych (za grób zwykły, grobowiec, pozwolenie na budowę pomnika lub grobowca czy zmianę cmentarza – ekshumację), opłaty za porządkowanie grobów i zachowanie grobu (przeważnie na 20 lat). Analiza powyższych informacji daje szersze spojrzenie na kondycję finansową rodzin lwowskich, które ponosiły mniejsze lub większe nakłady za utrzymanie miejsca pochówku swoich bliskich. Jeżeli chodzi o opłaty uiszczane do kasy zarządu Cmentarza Janowskiego, przeważały małe kwoty. Stąd też jeszcze w okresie przed pierwszą wojną światową upowszechnił się pogląd, że był to cmentarz „ludzi ubogich”. Należy dodać, że zbiorach Państwowego Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie zachowały się także nieliczne dokumenty, w tym rysunki, projekty pomników i grobowców z Cmentarza Janowskiego, wykonane w pracowniach znanych lwowskich zakładów rzeźbiarsko-kamieniarskich.

Ważnym źródłem w badaniach Cmentarza Janowskiego była lwowska prasa codzienna. Bardzo żmudna kwerenda prasy, traktowana w kategoriach źródła pierwotnego, dostarczyła szereg ważnych informacji. Chociaż należy podkreślić, że niestety rzadko pojawiały się w niej szersze pośmiertne artykuły o zmarłych, którzy zostali pochowani na Cmentarzu Janowskim. Za to spotykamy we lwowskiej prasie co-

dzienniej liczne artykuły poświęcone sylwetkom osób chowanych na Cmentarzu Łyczakowskim. We lwowskich gazetach codziennych z przełomu XIX i XX w. i późniejszych dekad zamieszczano bardzo krótkie pośmiertne anonsy, gdzie często były wymieniane nazwiska zmarłych, bez wskazania cmentarza (Łyczakowski, Janowski, Żydowski, Zamarstynowski i inne), na którym odbył się pogrzeb. W takiej sytuacji, niezbędna była weryfikacja danych, w oparciu o materiał ikonograficzny (inskrypcje nagrobne) zebrany na cmentarzu lub o księgi rejestracji pochowanych. Cennym źródłem były opublikowane w prasie nekrologi.

i. † p.

LUDWIK SALICKI

Sędzia, Kierownik Sądu grodzkiego w Grudziądzu, Oficer rezerwy W. P., Obrońca Lwowa, b. prezes Związku obrony Kresów zachodnich w Grudziądzu. po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzozy św. Sakramentami, zmarł w Krakowie dnia 28 września 1935 r. przeżywszy lat 42.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy i. p. Zmarłego odprawione zostanie we Lwowie w kościele OO. Bernardynów przed głównym ołtarzem we środę, dnia 2 października b. r. o godz. 11 przed południem, a po nabożeństwie nastąpi eksportacja zwłok z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Janowski. Na te smutne obrzędy zapraszają Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych i. p. Zmarłego w głębokim smutku pogrzebi

Zona, Ojciec, Siostra, Bracia i Rodzina.

Lwów, dnia 1 października 1935.
Miej. Zakł. Pogrzeb. „Concordia” Sebieskiego 16 tel. 225-32. 26802

i. † p.

DANIEL GRZYB

V-Prezes Rady Nadzorczej Centralnej Kasy Rękodzielniczej, obywatel m. Lwowa i właściciel realności, długoletni członek Mieszkańskiego Tow. Strzeleckiego, Stow. Bł. Jana z Dukli, Skarbnik II Dzielnicy LOPP., Obrońca Lwowa, odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi, Walecznych i „Orłętami”

Zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach dnia 17 marca 1935 r., zaopatrzozy św. Sakramentami.

Pogrzeb odbędzie się we środę dnia 20 marca br. o godzinie 3:30 po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Janowski, o czym zawiadamia

**RADA NADZORCZA i DYREKCJA
Centralnej Kasy Rękodzielniczej
Spółdz. z ogr. odp.**


 ś. p.

KAROL JANECKI


**emer. asesor P. K. P., właściciel realności i Obywatel m. Lwowa,
 obrońca Lwowa, odznaczony „Orłętami“**

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu
 dnia 14-go marca 1936 r., przeżywszy lat 74.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek, dnia 16-go marca b. r. o godzinie 3-ej po
 południu, z krypty **Archikatedry Ormiańskiej** na cmentarz Janowski, na który to obrzęd zapra-
 szają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w głębokim smutku pogrążeni

Żona, Dzieci, Synowa, Zięć i Wnuki.

Lwów, dnia 14 marca 1936.



HANE CZKA

jedyna najukochańsza córeczka

HELENY i FRANCISZKA

PLUSKIEWICZÓW

po krótkich a ciężkich cierpieniach, zasnąła w Panu, dnia
 8-go maja 1943 r., w 3-ciej wiosnie życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek, dnia 11-go
 maja 1943 r., o godz. 2-ej popołudniu, z krypty kościoła
 OO. Reformatów przy ul. Janowskiej, na cmentarz Ja-
 nowski, na który zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Zna-
 jomych, w głębokim smutku pogrążeni

Rodzice, Bracia i Rodzina

G. 408 — 10543 1943 Reformatów 27. Lwów, Polakomilijon 2

LWÓW. SOBOTA 5 MARCA 1938 R. * OPŁATA POCZTOWA
UISZCZONA GOTÓWKĄ Nr. 74 A

ś. p.

Ks. WŁADYSŁAW LIBREWSKI
prałat i kustosz Kapituły Metropolitalnej obrządku
łaci honorowy obywatel m. Kopyczyniec, Jubilat
 zaopatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 3 marca 1938 r.
 w 79 r. życia a 53 kapłaństwa.

Eksportacja zwłok z kaplicy Boimów do Bazyliki Metropolitalnej
 odbędzie się w niedzielę dnia 6 marca o godz. 4 popoł.

Obrzęd pogrzebowy rozpocznie się nabożeństwem żałobnym w po-
 niedziałek dnia 7 marca br. o godz. 9-tej, poczym nastąpi odprowa-
 dzenie zwłok na cmentarz Janowski o godz. 10.30.

Na te obrzędy żałobne duchowieństwo i wiernych zaprasza

LWOWSKA KAPITUŁA METROPOLITALNA
 obrządku łacińskiego

Fot. 5. Nekrologi prasowe i wywieszane na tablicach ogłoszeń w mieście.

Najwięcej nekrologów pojawiło się w pierwszym dziesięcioleciu XX w., zdecydowanie mniej było ich w prasie okresu międzywojennego. Należy podkreślić, że w nekrologach z okresu okupacji rosyjskiej w czasie pierwszej wojny światowej znajdują się daty zgodnie z kalendarzem juliańskim i czasem petersburskim/pietrogradzkim, który wówczas obowiązywał we Lwowie. Nekrologi publikowane w prasie lwowskiej zawierają podstawowe informacje o osobie zmarłej, szczególnie, jaki zawód wykonywała, ewentualnie, jakie funkcje społeczne pełniła. W przypadku mniej znanych osób, o których prasa lub inne materiały archiwalne nie wspominały, nekrolog stanowi bardzo ważne źródło w badaniach biograficznych. Dodać trzeba, że w niektórych gazetach lwowskich wydawanych pod koniec XIX w. i rozprowadzanych we Lwowie i Krakowie istniały jednodniowe różnice w publikowaniu nekrologów, np. w wydaniu „Dziennika Polskiego” przechowywanym w Bibliotece Jagiellońskiej, nekrologi były zamieszczane dzień później niż w wersji gazety znajdującej się w Narodowej

Naukowej Bibliotece Ukrainy im. W. Stefanyka we Lwowie. Podczas drugiej wojny światowej, w czasie okupacji sowieckiej, praktycznie nekrologii nie ukazywały się w prasie komunistycznej. W okresie okupacji niemieckiej lwowski rynek prasy polskojęzycznej został sprowadzony do reżimowej „Gazety Lwowskiej”, w której nekrologii były publikowane. Nekrologi informujące o śmierci Polaków i ich pogrzebach na Cmentarzu Janowskim w tym czasie ukazywały się również w gazetach ukraińskojęzycznych. Duża część kwerendy prasy lwowskiej odbywała się w bibliotekach lwowskich, dlatego, gdyż nie wszystkie tytuły, które ukazywały się we Lwowie są w pełni kompletne i dostępne w bibliotekach w Polsce. Interesujące jest to, że wśród dokumentów udostępnianych przez rodziny, dość liczne były przechowywane w archiwach domowych nekrologi ścienne, wywieszane w różnych miejscach miasta, informujące o ceremonii pogrzebowej, które zamawiały rodziny przy okazji wynajmowania firmy świadczącej usługi pogrzebowe.

Kolejnymi źródłami, które zostały wykorzystane przy opracowaniu dziejów Cmentarza Janowskiego, są wytworzone i opublikowane w przeszłości bazy danych. Do nich należy zaliczyć *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim*, wydawany corocznie oraz *Księga adresowe królewskiego miasta Lwowa* (różne lata). Został wykorzystany również publikowany nieregularnie *Skorowidz adresowy królewskiego stołecznego Miasta Lwowa* oraz *Spis abonamentów c. k. sieci telefonicznych w Galicji* i książki telefoniczne z okresu międzywojennego. Przydatne były także różne branżowe opracowania okolicznościowe³². Dla ustalenia bliższych szczegółów związanych z działalnością gospodarczą osób, które po śmierci spoczęły na Cmentarzu Janowskim, okazały się przydatne materiały reklamowe zamieszczone w prasie, skorowidzach, książkach adresowych i innych publikatorach reklamowych.

W publikacjach na temat Lwowa wydanych w Polsce po drugiej wojnie światowej, w których znajdują się wspomnienia, materiały genealogiczne, noty biograficzne czy hasła encyklopedyczne, do nielicznych należą informacje o osobach pochowanych na nekropolii Janowskiej. W wydanych w ostatnich dekadach książkach i artykułach naukowych, które czasem wyszły spod pióra uznanych badaczy, a poświęcone są znanym i zasłużonym dla Lwowa i Polski osobom, spotyka się niekiedy błędne informacje na temat miejsca ich wiecznego spoczynku, np. dane o tym, że konkretna osoba została pochowana na Cmentarzu Łyczakowskim. Błędnie przypisane miejsce wiecznego spoczynku niekiedy zostało powielone przez innych badaczy w kolejnych

³² Np. *Księga Pamiątkowa Towarzystwa „Bratniej Pomocy” słuchaczy Politechniki we Lwowie*, Lwów 1897. *Ku czci poległych lotników. Księga pamiątkowa*, red. M. Romeyko, Warszawa 1933.

publikacjach. W wyniku prac badawczych prowadzonych nad Cmentarzem Janowskim okazało się, że co najmniej kilka znanych i zasłużonych osób, którym przypisano we współczesnej polskiej literaturze naukowej miejsce spoczynku na Cmentarzu Łyczakowskim, w rzeczywistości spoczęło na nekropolii przy ul. Janowskiej.

W literaturze ukraińskiej, opublikowanej po drugiej wojnie światowej, również pojawiło się niewiele informacji na temat Polaków pochowanych na Cmentarzu Janowskim. Naukowcy ukraińscy w niewielkim stopniu podejmują badania na temat działalności społeczno-gospodarczej i kulturalnej mieszkańców Lwowa z przełomu XIX i XX w., mając świadomość dominującej w tym czasie roli polskiego żywiołu w mieście. Strona ukraińska nie prowadzi szerszych badań nad wielokulturowością Lwowa oraz nie publikuje materiałów w ramach poszukiwań genealogicznych. Mając na uwadze okres po drugiej wojnie światowej, współczesne publikacje ukraińskie nie poświęcają miejsca mniejszości polskiej. Niemniej, dla opracowania dziejów cmentarza po drugiej wojnie światowej, zostały wykorzystane informacje biograficzne zamieszczone w wydanych drukiem przez stronę ukraińską informatorów branżowych, poświęconych artystom czy lekarzom. W nich można znaleźć informacje o niektórych Polakach, którzy odgrywali znaczniejszą rolę we Lwowie, w realiach Związku Radzieckiego. Przy czym autorzy ukraińscy, nie podkreślali, że dana osoba była pochodzenia polskiego i została pochowana na Cmentarzu Janowskim. Więcej informacji na temat Polaków we Lwowie w czasach Związku Radzieckiego znajduje się w dokumentach zgromadzonych w Państwowym Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie. Szczególnie w materiałach operacyjnych, które dotyczą nielicznych duchownych (raporty sowieckich pełnomocników Rady ds. Kultów Religijnych we Lwowie o stanie lokalnego Kościoła rzymskokatolickiego) oraz inteligencji świeckiej, głównie nauczycieli, dyrektorów szkół polskich. Są to przeważnie informacje pozyskane w ramach stałej inwigilacji przez służbę bezpieczeństwa. W tym przypadku w różnych raportach sporządzonych w języku rosyjskim lub ukraińskim mamy odniesienie do narodowości polskiej osób inwigilowanych. Część z poddanych stałej obserwacji przez służbę bezpieczeństwa duchownych i nauczycieli spoczęła na Cmentarzu Janowskim.

W konsekwencji, w wyniku analizy materiałów źródłowych, a szczególnie archiwalnych ksiąg rejestracji pochowanych, wydanych drukiem opracowań biograficznych, niepublikowanych unikalnych wspomnień przekazanych przez rodziny, anonsów zamieszczonych we lwowskiej prasie codziennej (w tym szczególnie nekrologii), księgi adresowe, telefoniczne i inne, możliwe było odtworzenie polskiej struktury społeczno-zawodowej miasta Lwowa od przełomu XIX w. do wybuchu II wojny światowej w 1939 r. Badania Cmentarza Janowskiego w oparciu o źródła

pisane pokazują życie we Lwowie, nie w tradycyjnej, dość wąskiej optyce widzenia, jaka dominuje od dziesięcioleci w nauce polskiej, przez pryzmat elit politycznych i kulturalno-naukowych oraz wielkich, ważnych dla całej Polski wydarzeń historycznych, ale w głębszej i szerszej perspektywie społecznej. Przeprowadzone badania, zgodnie z teorią statystyki, w których próbą losową było kilka tysięcy z około 200 tysięcy osób pochowanych na nekropolii przy ul. Janowskiej, umożliwiają postrzeganie dawnego Lwowa, z przełomu XIX i XX w., po połowę XX w., jako miasta pracujących robotników, bezrobotnych wyrobników, właścicieli realności (nieruchomości), kolejarzy, tramwajarzy, niskiego szczebla urzędników, nauczycieli, kupców, żołnierzy, licznej rzeszy różnej maści przestępców i „cór Koryntu”, następnie mniej lub bardziej pobożnych i oddanych rodzinie, rzadziej pracujących zawodowo, przeważnie niepracujących żon i matek, które prowadziły gospodarstwa domowe. Badania pokazują również miasto o wysokiej śmiertelności małych dzieci i młodzieży szkolnej. Duża zachorowalność i umieralność dzieci i młodzieży wynikała z trudnych warunków bytowych wielu lwowskich rodzin. Często był to efekt regularnych epidemii, jakie panowały w mieście. Młode organizmy miały niską odporność ze względu na brak właściwego odżywiania, jak i odpowiednich warunków socjalno-bytowych. Pomimo że w tym ostatnim zagadnieniu Lwów należał do polskich miast o lepiej rozwiniętej infrastrukturze sanitarnej (studnie na placach i ulicach, sieć wodociągowa, kanalizacyjna). Niemniej w zakresie mieszkalnictwa nie mała część mieszkań czynszowych, szczególnie w suterynach (bardzo często jednopokojowych, w których mieszkały rodziny z dziećmi), nie spełniała norm zakreślonych prawem. Lwów był miastem, w którym dochodziło do dużej ilości samobójstw. Część podejmowanych zamachów na własne życie kończyła się zgonem. Z powodu wysokiej śmiertelności wśród dzieci i młodzieży oraz dużej liczby prób samobójczych, prasa lwowska często apelowała do władz miasta o wzrost nakładów socjalnych i rozwój rynku pracy, celem ograniczenia biedy i ubóstwa w mieście. Kwestią odrębną są często odnotowane w źródłach ofiary zbrodni. Zbrodnie były efektem konfliktów miłosnych, rodzinnych czy napadów bandyckich. Musimy pamiętać też o spoczywających na nekropolii we wspólnych mogiłach ofiarach masowych mordów dokonanych na ludności cywilnej w tragicznych czasach, szczególnie drugiej wojny światowej. Badania Cmentarza Janowskiego dają możliwość spojrzenia na społeczeństwo lwowskie przez pryzmat zachodzących zjawisk w wielowątkowym obszarze życia codziennego. Są źródłem, które może być wykorzystane do głębszych, wartościowych badań w dziedzinie historycznej antropologii kulturowej, objaśniającej stan i warunki bytu społeczeństwa polskiego z przełomu XIX i XX w.

Ważną kwestią, z którą badacz problematyki cmentarnej musi się zmierzyć, szczególnie gdy prowadzi badania nowatorskie i nie może się odnieść do wcześniejszych ustaleń naukowych, są błędne zapisy i nieścisłości, pojawiające się w źródłach. Najczęściej spotykane nieścisłości dotyczą pisowni nazwisk zmarłych, dat śmierci i pogrzebu, wykonywanego zawodu czy miejsca zamieszkania. Mogą one wynikać ze zdarzających się błędnych zapisów na tablicach nagrobnych, w księgach rejestracji pochowanych i innych dokumentach archiwalnych, w publikowanych materiałach w prasie, w tym także w nekrologach. Podczas badania Cmentarza Janowskiego zdarzały się przypadki podawania w nekrologach Cmentarza Łyczakowskiego, zamiast Janowskiego, jako miejsca pochówku. Do tego jako jeden z wielu przykładów nieścisłości, na które niestety się natrafia, to pojawiające się we lwowskiej prasie z okresu zaboru i dwudziestolecia międzywojennego informacje o pogrzebach, gdzie zostało użyte określenie o pochówku „na Janowskim”. To czasem wprowadza w błąd, gdyż nie zawsze dotyczy Cmentarza Janowskiego, ale także położonego obok Cmentarza Żydowskiego. We Lwowie w czasie zaboru i w dwudziestoleciu międzywojennym używano zwrotu „na Janowskim”, mając na myśli przedmieście Janowskie, na którym mieściły się dwa cmentarze, katolicki i żydowski. Trudne do weryfikacji były przekazywane po wielu dziesięcioleciach informacje o bliskich, przez członków rodziny, przeważnie były to osoby w zaawansowanym wieku. Błędne informacje wynikały w tym przypadku z zawodnej pamięci osób, które przekazywały dane dotyczące rodziców, dziadków i pradiadków. Chociaż pozyskane informacje z pełną pieczołowitością zostały poddane analizie, niemniej czasem szczupłość materiału źródłowego uniemożliwiła ich szerszą weryfikację.

W badaniach historii pochówków z okresu międzywojennego, drugiej wojny światowej lub wczesnych lat powojennych, ważnym źródłem są wspomniane powyżej informacje pochodzące od członków rodzin. Przekazywane w różnej formie informacje, głównie opracowanych wcześniej ankiet (zwięzłe biogramy, mniej lub bardziej obszernie wspomnienia) o pochowanych na Cmentarzu Janowskim członkach rodziny, stanowią najtrudniejsze źródło do weryfikacji. Czasem przekazane informacje, ze względu na ich indywidualny, rodzinny charakter były niemożliwe do weryfikacji. Nie miały potwierdzenia w innych źródłach, chociażby dlatego, że nie były to osoby publiczne i nie pisała o nich prasa, nie natknięto się na wzmianki o nich w dokumentach archiwalnych, zaś inni świadkowie wydarzeń, którzy mogliby zweryfikować przekazane dane, głównie członkowie rodziny, już nie żyją. Dlatego w przyjętej metodologii badawczej odpowiedzialność za treści biograficzne niemożliwe do weryfikacji spada na osobę ją przekazującą (każda taka opublikowana

w książce informacja została opatrzona imieniem i nazwiskiem osoby przekazującej ze wskazaniem miejsca zamieszkania). W badaniu Cmentarza Janowskiego indywidualne wspomnienia o osobach zmarłych, przekazane przez żyjących krewnych, pozyskiwano najczęściej, jak wyżej wspomniano, w formie opracowanych ankiet, które zawierały ujednoczone kryteria (imię i nazwisko zmarłego, daty życia, miejsce zamieszkania we Lwowie, wykształcenie, miejsce pracy, inne ważne informacje, np. przykład o działalności społecznej, politycznej, okoliczności śmierci, miejsce spoczynku [pole] na cmentarzu). Respondenci, przeważnie starsi wiekiem, często ograniczali się do bardzo zdawkowych, krótkich informacji na temat zmarłych członków rodzin. Podawali imię i nazwisko, wykonywany zawód lub miejsce pracy oraz wymieniali członków rodziny (głównie mężów, żony i dzieci). Ważne były również dokumenty (akty urodzenia, zgonu, legitymacje zawodowe i wojskowe, odpisy zameldowania we Lwowie, świadectwa potwierdzające wykształcenie, dyplomy nadania odznaczeń państwowych i inne) oraz zdjęcia rodzinne, których kopie czasem zostały załączone do wspomnień. Informacje od członków rodzin zostały pozyskane po szeroko zakrojonej kampanii medialnej (w prasie i radiu) oraz na portalach społecznościowych. Projekt badawczy uzyskał wsparcie mediów, które stały się propagatorem idei przedstawienia dziejów cmentarza i osób na nim pochowanych. Należy w pierwszej kolejności wymienić redakcję „Kuriera Galicyjskiego” i Polskiego Radia Lwów. Badanie cmentarza propagował program „Lwowska Fala” w Radiu Katowice. Apel o dostarczeniu informacji o zmarłych i pochowanych na Cmentarzu Janowskim przekazywali podczas nabożeństw duchowni polscy, pracujący w parafiach lwowskich. Apel o przekazywanie informacji o pochowanych na cmentarzu pojawił się także na portalach społecznościowych zajmujących się problematyką Kresów. Na apel odpowiedziało ponad 100 osób ze Lwowa, z Polski, Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych. Materiał źródłowy napływał zarówno w formie listów, jak i drogą elektroniczną. Aktywnie włączyło się w dostarczanie informacji o zmarłych, którzy spoczęli na Cmentarzu Janowskim, Polskie Towarzystwo Opieki Nad Grobami Wojskowymi we Lwowie, Towarzystwo Miłośników Dziedzictwa Kultury Polskiej „Zabytek” we Lwowie, Uniwersytet Trzeciego Wieku we Lwowie. Były to dość ważne informacje,, gdyż dotyczyły Polaków, mieszkańców Lwowa, którzy zmarli po drugiej wojnie światowej. W mniejszym stopniu materiał źródłowy dostarczyli członkowie działających w wielu miastach w Polsce Towarzystw Miłośników Lwowa i Kresów Wschodnich. Łącznie w ten sposób pozyskano informację o około 1000 zmarłych pochowanych na Cmentarzu Janowskim. W niektórych przypadkach autorzy nie zdecydowali się włączyć danych biograficznych z nadesłanych informacji do

książki, szczególnie wspomnień, w którym znalazły się zbyt mało wiarygodne opisy. Wówczas zwracano się do osób przekazujących informacje o ponowne potwierdzenie. Szereg prośb do członków rodzin kierowano również w celu uzupełnienia podstawowych danych o osobach pochowanych. Niestety przekazujący informacje tego nie zrobili. Należy także dodać, że przy okazji prowadzonych badań pojawił się szereg zapytań o zmarłych mieszkańców Lwowa, ze strony krewnych, szukających miejsc pochówku swoich bliskich.

Zasadniczą kwestią były badania prowadzone na terenie Cmentarza Janowskiego. Podstawowym celem badań było dokonanie spisu grobów i grobowców. Obiekty zostały poddane analizie pod względem wykonawstwa i istniejących elementów artystycznych z próbą przypisania ich do odpowiedniego zakładu kamieniarsko-rzeźbiarskiego, ale także i epigrafiki. Prowadzono je w okresie wiosenno-letnim, jak i jesienno-zimowym. Zespół badawczy spędził wiele tygodni na liczącym ponad 42 hektary cmentarzu, przeczesując metr po metrze każde pole grzebalne. Należy podkreślić, że współczesny krajobraz Cmentarza Janowskiego różni się od tego, który istniał w okresie międzywojennym. Na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci uległ on zmianom. Już podczas drugiej wojny światowej została rozebrana drewniana altana z ławkami, która znajdowała się na jednym z rond w najstarszej części cmentarza. Po drugiej wojnie światowej poddano rozbiórce również budynek mieszkalny, w którym mieszkał zwyczajowo grabarz, wcześniej zarządca cmentarza. Rozebrana została także stara drewniana kaplica cmentarna. W bardzo szybkim tempie w okresie powojennym znikwały starsze groby. Najczęściej groby ziemne, którymi się nikt nie opiekował, głównie z inskrypcją łacińską (w języku polskim), z czasem także w języku ukraińskim i rosyjskim. Cmentarz Janowski został oficjalnie zamknięty na podstawie rozporządzenia Komitetu Wykonawczego Lwowskiej Rady Miejskiej Ludowych Delegatów z 19 VI 1980 r. Zgodnie z powyższym rozporządzeniem, na cmentarzu dopuszczalne były tylko pochówki zmarłych w istniejących grobach rodzinnych albo za zgodą dysponenta (właściciela) grobu, w grobowcach za zgodą właściciela grobowca. Niemniej przepisy powyższe nie były przestrzegane. Nadal, po dzień dzisiejszy odbywają się na nim liczne pogrzeby.



Fot. 6. Reklama znanego lwowskiego zakładu pogrzebowego Kurkowskich z końca XIX w.

Nowe groby powstają, głównie w miejscach przekopywanych starszych grobów. Wedle obliczeń własnych, które korespondują z obserwacjami poczynionymi przez Polaków mieszkających na stałe we Lwowie, na Cmentarzu Janowskim tylko w ostatnich dwóch dekadach było usuwanych rocznie po około 200 polskich starych pochówków. W ich miejsce powstały nowe groby, w których spoczęli powojenni mieszkańcy miasta. W nauce polskiej wskazuje się na niezbyt dobre zagospodarowanie terenów cmentarzy komunalnych i parafialnych we współczesnej Polsce. Uważa się, że przestrzeń cmentarzy wykorzystywana jest nieracjonalnie, a poziom bezpieczeństwa osób odwiedzających groby zmarłych często pozostawia wiele do życzenia³³. Mając na uwadze ład przestrzenny Cmentarza Janowskiego, należy podkreślić, że ze względu na poważną ingerencję w jego historyczną strukturę ukształtowaną do 1939 r., w okresie po drugiej wojnie światowej, trudno jest stosować metody oceny stanu ładu przestrzennego terenów cmentarza, które wypracowali badacze w stosunku do cmentarzy komunalnych w Polsce. Współcześnie na poszczególnych polach grzebalnych Cmentarza Janowskiego jest widoczny bardzo duży chaos w powojennych pochówkach. Nastąpiło załamanie „linii zabudowy” grobów ziemnych i pomników, do tego doszło zagęszczenie grobów, które zatarło istniejącą wcześniej liniową symetrię. Część istniejących wcześniej alei została zabudowana grobami i grobowcami, co spowodowało „zlanie” się w jedną całość nawet kilku pól grzebalnych. Na cmentarzu nie istnieją właściwe układy sieciowe, zarówno pod względem zaopatrzenia w wodę, jak i energii elektrycznej. Inny problem to widoczne duże zaśmiecenie na polach grzebalnych i brak systematycznego porządkowania i pielęgnacji rozrastają-

³³ M. Osiekowicz, T. Podciborski, *Metoda oceny stanu ładu przestrzennego terenów cmentarza komunalnego*, Acta Scientiarum Polonorum. Administratio Locarum 2 (2013), s. 68.

cych się zarośli, pośród których znajdują się skupiska starych krzyży metalowych lub drewnianych, pozbawionych owalnych tabliczek inskrypcyjnych. Po bliższym sprawdzeniu takich miejsc, należy podkreślić, że krzyże pochodziły głównie z okresu międzywojennego, gdziekolwiek można było znaleźć na ziemi całą tabliczkę lub jej fragment z inskrypcją w języku polskim. Takie miejsca w okresie prowadzonych badań były przeważnie zasypane dużą ilością śmieci (starych wieńców, sztucznych kwiatów, szklanych i plastikowych pojemników po zniczach), sprząniętych z okolicznych płyt nagrobnych. W górnej części cmentarza, u podnóża góry, w jej północno-zachodniej części, widoczne są ramy betonowe, które okalały mogiły, leżą tam też betonowe krzyże. Świadczy to o tym, że w wyniku osunięcia się ziemi, co najmniej kilkadziesiąt grobów uległo w tym miejscu zniszczeniu.

Zespół badawczy spisywał inskrypcje w języku łacińskim (polskim) z każdego zachowanego grobu i grobowca. Pewien problem stanowiły błędnie zapisane nazwiska na charakterystycznych czarnych tablicach zamontowanych w betonowych płytach nagrobnych (często z *lastrico*), rzadziej wyryte w kamieniu, wykonane głównie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. przez ukraińskich pracowników zakładów kamieniarskich nie znających języka polskiego. Stąd często w szyku polskich liter zdarzały się litery wzięte z cyrylicy. Inny problem stanowiły zapisy nazwisk na grobach zbiorowych, rodzinnych zarówno w języku polskim, jak i w języku ukraińskim. Dotyczyło to głównie małżeństw mieszanych polsko-ukraińskich. Przeważnie było tak, że osoba owdowiała stawiała nagrobek zmarłej żonie lub mężowi i zamieszczała inskrypcję nagrobną w swoim ojczystym języku. Stąd spotykamy na Cmentarzu Janowskim szereg polskobrzmiących nazwisk zapisanych w języku ukraińskim. Inny powód zapisywania nazwisk Polaków w języku ukraińskim, to częste niszczenie przez wandalów cmentarnych pierwszych, montowanych na pomnikach tablic z inskrypcją w języku polskim. W to miejsce są umieszczane kolejne tablice z napisami w języku ukraińskim, które nie są niszczone. Niemniej stan taki dla badacza polskiego, mało obeznanego z ukraińską rzeczywistością i nieprzychylnymi nastrojami panującymi we Lwowie wobec polskość i Polaków może powodować określone problemy badawcze. Czasem są one nie do pokonania, gdyż w dokumentach związanych z pogrzebaniami, po 1944 r. nie występuje odniesienie do narodowości i obrządku religijnego osoby zmarłej (rzymskokatolicki, greckokatolicki, prawosławny). W takiej sytuacji jedynie pozostaje apel do rodzin, które niestety nie zawsze są zainteresowane przekazaniem informacji o zmarłych. W ramach systematycznych badań na terenie cmentarza została stworzona dokumentacja fotograficzna wszystkich obiektów z inskrypcją łacińską (częściowo również

starych pomników z inskrypcją w języku ukraińskim, które wykonali znani rzeźbiarze pochodzenia polskiego), na każdym z 70 istniejących obecnie pól grzebalnych (na fotografiach znalazły się całe obiekty, interesujące detale, inskrypcje, sygnatury artystów, zdjęcia nagrobne, herby i inne). Udokumentowano także znajdujące się na cmentarzu mniej lub bardziej zniszczone obiekty, które rozpoznano na podstawie zachowanych elementów sztuki sepulkralnej, konstrukcji architektonicznej oraz zastosowanego materiału budowlanego. Zniszczone pomniki i grobowce zostały także wytworzone w minionych okresach historycznych (do 1939 r.) przez uznane lwowskie zakłady kamieniarsko-rzeźbiarskie. Podczas prac terenowych zostały również odnalezione, zasypane śmieciami, wydobyte z zarośli lub wykopane z ziemi fragmenty nagrobków, charakterystyczne owalne tabliczki z inskrypcją, które w formie lapidarium były ustawiane przez członków zespołu badawczego przy dobrze zachowanych polskich pomnikach. One również zostały udokumentowane w formie pisemnej i fotograficznej. Przy czym należy podkreślić, że w obszarze metodologii badań cmentarzy na wschodzie niezbędne jest ujednoczenie opisów obiektów grobowych (pomników i grobowców). Wspólne standardy opisów i pojęć powinny być stosowane w opracowaniach naukowych przez historyków, historyków sztuki, konserwatorów zabytków, architektów, językoznawców i innych.

Cmentarz Janowski nie doczekał się nigdy przewodnika, tak jak Cmentarz Łyczakowski. Przez historyków sztuki, krajoznawców był pomijany, nie budził ich zainteresowania. Chociaż na Cmentarzu Janowskim działali od końca XIX w. przeważnie ci sami rzeźbiarze i zakłady kamieniarskie, które budowały pomniki i grobowce na Cmentarzu Łyczakowskim. Znamienne, że w okresie międzywojennym nie były dokumentowane znajdujące się na cmentarzu liczne mogiły obrońców Lwowa, przez piewców czynu niepodległościowego, którzy tak skrupulatnie opisywali w okresie międzywojennym Cmentarz Obrońców Lwowa. Niestety nie ukazała się drukiem do września 1939 r., zapowiadana publikacja, która miała szerzej przedstawiać ukończoną latem 1939 r. Kwaterę Obrońców Lwowa i Kresów Wschodnich na polu 37 Cmentarza Janowskiego. Wybitny krajoznawca i popularyzator turystyki Mieczysław Orłowicz w przewodniku o południowo-wschodniej Polsce, wydanym w 1919 r., poświęcił Cmentarzowi Janowskiemu jedynie jedno zdanie. Napisał, że ten lwowski cmentarz jest pozbawiony pomników o wartości artystycznej³⁴. W kolejnym swoim przewodniku po Lwowie, wydanym w 1925 r., Orłowicz

³⁴ M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Galicji, Bukowinie, Spiszu, Orawie i Śląsku Cieszyńskim*, Lwów 1919, s. 74.

pisząc o Cmentarzu Janowskim stwierdził lakonicznie „pomników artystycznych brak”³⁵. Po upływie dekady, w 1935 r. Leon Daniluk, opisując cmentarz w „Kurierze Lwowskim”, podkreślał, „mało tu pomników i grobowców, same krzyże drewniane”³⁶. W ten sposób charakteryzowali Cmentarz Janowski także i inni autorzy w publikowanych materiałach przed drugą wojną światową. Nie wiele możemy się też dowiedzieć z wydanego w 1937 r. przewodnika Marii Baczyńskiej o Cmentarzu Łyczakowskim i Janowskim. Autorka poświęciła tej dużej nekropolii przy ul. Janowskiej tylko kilka stron o bardzo ogólnej treści³⁷. Naturalnie, że Cmentarz Janowski nie może konkurować pod względem sztuki sepulkralnej ze starszym o prawie 100 lat Cmentarzem Łyczakowskim. Na tym ostatnim możemy podziwiać zachowaną, wspaniałą dziewiętnastowieczną sztukę pomnikową. Nekropolia przy ul. Janowskiej powstała w schyłkowym okresie XIX w., gdy dokonała się już poważna zmiana stylu i mody w sztuce i architekturze cmentarnej. Postępująca unifikacja, czyli ujednoczenie cech konstrukcyjnych i wymiarowych pomników i grobowców zaciążyły na jego pejzażu. W jego pejzażu nie znajdziemy dużej liczby elementów sztuki dekoracyjnej. Znany dziennikarz i historyk sztuki Marian Dienstl-Dąbrowa podkreślał, że w końcu XIX w. i w pierwszych dziesięcioleciach XX w. na cmentarzach polskich zapanował „wszechwładnie szablon i banał, często w kosztownym wydaniu. Serio-wa produkcja rzemieślnicza, bez udziału artysty panuje wszechwładnie! Posiadamy wielu utalentowanych artystów, którzy na próżno u wrót swych opustoszałych pracowni, na przyjście bogatego klienta”³⁸. Pomimo tak krytycznej oceny pracy kamieniarzy w okresie międzywojennym, należy podkreślić, że na Cmentarzu Janowskim w większości grobowce i nagrobki z czasów dwóch ostatnich dziesięcioleci zaboru austriackiego i okresu Drugiej Rzeczypospolitej zostały wykonane przez kilka uznanych lwowskich zakładów kamieniarsko-rzeźbiarskich. Te, które zachowały się do dnia dzisiejszego, pod względem warsztatu zdecydowanie się wyróżniają na tle licznie wznoszonych grobowców w kolejnych dziesięcioleciach, po drugiej wojnie światowej. Te współczesne są wykonane z betonu, obłożone płytami kamiennymi i pozbawione całkowicie ornamentyki zdobniczej. Współczesne ukraińskie zakłady kamieniarskie oferują za dość duże pieniądze grobowce obłożone różnokolorowym

³⁵ Tenże, *Przewodnik pod Lwowie*, Lwów–Warszawa 1925, s. 166.

³⁶ L. Daniluk, *Cmentarze i zaduszki we Lwowie*, „Kurier Lwowski”, 1 XI 1935, nr 302.

³⁷ M. Baczyńska, *Przewodnik po cmentarzach lwowskich Łyczakowskim i Janowskim*, Lwów 1937.

³⁸ M. Dienstl-Dąbrowa, *Wśród nagrobków cmentarza Rakowieckiego*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 2 XI 1936, nr 305.

kamieniem. W ostatnim czasie na Cmentarzu Janowskim pojawiły się na frontowych ścianach nowych pomników i grobowców duże, widoczne z daleka kolorowe wizerunki zmarłych. Nie przedstawiają one wartości artystycznej. Niemniej jest to *signum temporis*, najnowszy trend na cmentarzach za naszą wschodnią granicą.

Wielu badaczy cmentarzy, w wydanych drukiem opracowaniach bardzo dużo miejsca poświęca pomnikom, obiektom sztuki sepulkralnej. Naturalnie także na Cmentarzu Janowskim w zakresie historii sztuki sepulkralnej przeprowadzono badania stylu i warsztatu zachowanych pomników i grobowców wybudowanych w okresie do 1939 r.



Fot. 7. Grobowiec rodziny Machanów, przeniesiony z Cmentarza Gródeckiego w 1912 r.



Fot. 8. Wypuklorzeźba *Droga do wieczności* wykonana na grobowcu Dziegielowskich przez Teobalda Orkasiewicza w 1914 r. (artysta spoczywa w tym grobowcu).



Fot. 9. Grób świętego arcybiskupa Józefa Bilczewskiego.

Wytworzone obiekty po drugiej wojnie światowej, z nielicznymi wyjątkami są praktycznie bezwartościowe pod względem artystycznym. Z powstałych po drugiej wojnie pomników należy wymienić ustawiony w 1968 r. na grobie ukraińskiego malarza Modesta Sosenki (1865–1920) na polu 31, który wyszedł spod dłuta rzeźbiarza Jewhena Dzyndry, ucznia polskich przedwojennych artystów i pedagogów Jana Nalborczyka, Józefa Starzyńskiego i Mariana Wnuka. Z kolei na polu 16 został pochowany zasłużony artysta Ukrainy, aktor teatralny i filmowy Wołodymyr Głuchy (1938–1988). Pomnik na jego grobie w 1990 r. wzniesli rzeźbiarze Jarosław Juzkiw i Dmytro Krwawycz. Ekspozowany przez Ukraińców jest grób (droga do niego jest oznaczona kierunkowymi tablicami), zmarłego młodo poety Bohdana Ihora Antonycza (1909–1937) na polu 4. Na nim stoi pomnik wykonany w 1989 r. przez rzeźbiarkę Teodozję Bryz.

Na przełomie XIX i XX w. przy ul. Janowskiej powstało kilka warsztatów kamieniarsko-rzeźbiarskich, które realizowały zamówienia na pomniki i grobowce. Na tym cmentarzu wykonywały zlecenia również zakłady mieszczące się obok Cmentarza Łyczakowskiego. Z przedwojennych polskich mistrzów, którzy posiadali we Lwowie zakłady kamieniarsko-rzeźbiarskie i świadczyli usługi na Cmentarzu Janowskim, należy wymienić: Henryka Periera, Teobalda Orkasiewicza, Ludwika Makolondrę, Ludwika Tyrowicza, Władysława Korzewicza, Aleksandra Króla, Józefa Reitera, Kazimierza Królika, Ludwika Olszewskiego, Tadeusza Iwanowicza, Wojciecha Jabłońskiego, Antoniego Bojanowskiego, Jana Wewiórskiego, Ignacego Sojki, Michała Wesołowskiego, Aleksandra Zagórskiego. Zachował się jeden sygnowany pomnik, wykonany przez znaną i szanowaną rodzinną firmę Schimserów, która głównie w XIX w. wznosiła obiekty na Cmentarzu Łyczakowskim. Na cmentarzu można odnaleźć nieliczne ślady działalności znanego rzeźbiarza i projektanta Grzegorza Kuźniewicza.

Unifikacja sztuki sepulkralnej w końcu XIX w. i w pierwszych dziesięcioleciach XX w., spowodowała, że w różnych zakładach kamieniarskich powstawały zbliżone formy architektoniczne i zdobnicze. Powielanie form pomnikowych oraz elementów ornamentyki z wykorzystaniem tego samego materiału budowlanego wspólnie, gdy pomnik lub grobowiec jest poważnie uszkodzony, przy braku źródeł pisanych powoduje problemy z przypisaniem ich do właściwych zakładów. Szczególnie dotyczy to popularnych w pierwszych trzech dziesięcioleciach XX w. nagrobków w formie charakterystycznych „skałek” zwieńczonych krzyżami stylizowanymi na konary drzew lub pozbawionych ornamentu roślinnego kamiennych krzyży na wysokich,

dwu lub trzystopniowych cokołach. Dotyczy to również nielicznych grobów z krzywymi żeliwnymi z interesującą ornamentyką.



Fot. 10. Reklama zakładów świadczących usługi rzeźbiarsko-kamieniarskie na Cmentarzu Janowskim.

Niestety niszczenie i kradzież dzieł sztuki cmentarnej na nekropolii Janowskiej jest na porządku dziennym. Zjawisko kradzieży detali artystycznych, wykonanych przez znanych lwowskich artystów dotknęło na Cmentarzu Janowskim bardzo dużą liczbę polskich przedwojennych pomników i grobowców. Szczególnie w ostatnich kilku latach masowo giną medaliony wykonane z metalu, sygnowane nazwiskami przedwojennych artystów polskich. Wskażmy jedynie na kilka przykładów. Na pomniku profesora Instytutu Muzycznego, Michała Szczupaczkiewicza na polu 14 do niedawna był umieszczony medalion portretowy, otoczony kamiennym ornamentem roślinnym, autorstwa Bronisława Sołtysa, znanego lwowskiego rzeźbiarza i sztukatora. Niestety w nocy z 14 na 15 V 2015 r. medalion został skradziony. Wypada żałować, że w ostatnich latach zostało zniszczonych lub skradzionych dużo okrągłych medalionów wykonanych w metalu z obliczem Jezusa Chrystusa lub Marii Panny, wieńczących lica nagrobków lub grobowców. Jeszcze we wrześniu 2014 r. na nagrobku Augusta Świtalskiego na polu 9, wykonanym przez Kazimierza Królka, znajdował się okrągły medalion Marii Panny. W maju 2015 r. już go nie było. Został wyrwany z płyty piaskowca, przy okazji zniszczono okalający go, wykuty roślinny ornament. W tym czasie został zniszczony medalion z obliczem Jezusa Chrystusa na pomniku Jana i Marii Wyszyńskich. W sierpniu 2016 r. zniszczono podobny meda-

lion na pomniku inżyniera Zygmunta Kacprowskiego. Praktycznie na cmentarzu już nie ma licznych jeszcze do niedawna na pomnikach medalionów, które wykonywał w okresie międzywojennym artysta metaloplastyk Jan Jagniewski. Wraz z córką Kazimierą, zamordowaną w 1941 r. przez NKWD w więzieniu przy Łąckiego, spoczywa na Cmentarzu Janowskim na polu 22. Dokumentacja fotograficzna, sporządzona podczas badań terenowych na nekropolii w latach 2014–2016 ma już w wielu przypadkach charakter źródła historycznego. Szereg ważnych elementów sztuki, które znajdowały się do niedawna na pomnikach i grobowcach zostały w ostatnim czasie skradzione lub zniszczone. Do piszącego te słowa docierają nadal, po zakończeniu pracy badawczej, informacje ze Lwowa, że kolejne akty wandalizmu są dokonywane na cmentarzu.

Na Cmentarzu Janowskim, podobnie jak na Cmentarzu Obrońców Lwowa, po drugiej wojnie światowej została zbezczeszczona i zniszczona duża Kwatera Obrońców Lwowa i Kresów Wschodnich. W miejscu, gdzie spoczywają Obrońcy Lwowa, w ostatnich latach Polacy ze Lwowa ustawili betonowe krzyże. Wszelkie apele kierowane do władz polskich o odbudowę kwatery pozostają właściwie bez echa.



Fot. 11. Kwatera Obrońców Lwowa i Kresów Wschodnich.



Fot. 12. Zachowana tablica na Kwaterze Obrońców Lwowa i Kresów Wschodnich.

W ostatnim czasie również zostały zbezczeszczone, uszkodzone lub poważnie zniszczone, znajdujące się na różnych polach grzebalnych, charakterystyczne nagrobki z jasnego piaskowca, stawiane w okresie międzywojennym na grobach powstańców styczniowych. Niemal całkowicie została zniszczona przedwojenna kwatera żołnierzy garnizonu lwowskiego, w tym mały cmentarzyk lotników. Władze w Warszawie oraz znajdujący się we Lwowie największy polski konsul na świecie, praktycznie nie podejmują działań mających na celu odbudowę zniszczonych ważnych dla historii Polski miejsc spoczynku bohaterów narodowych na tej nekropolii. Topniejące w szybkim tempie środowisko polskie we Lwowie, składające się głównie ze starszych wiekiem osób, przebywających na emeryturach (młode pokolenie masowo wyjechało, przeważnie do Polski) jest zbyt słabe, aby podjąć szerszą akcję ratowania polskiego dziedzictwa narodowego, do którego zaliczamy stare pomniki i grobowce na cmentarzach w mieście. Niestety działalność różnego rodzaju stowarzyszeń kresowych w Polsce, też w tym zakresie nie jest skuteczna. Innym problemem jest to, że władze ukraińskie nie przyznały Cmentarzowi Janowskiemu statusu muzeum, jak zrobiły to w przypadku Cmentarza Łyczakowskiego. Stąd też należy się spodziewać, że proces likwidacji starych polskich pomników i grobowców pozostających bez opieki rodzin będzie trwał nadal. W takiej sytuacji opublikowana

dwutomowa książka „Cmentarz Janowski we Lwowie. Polskie dziedzictwo narodowe”, jest bardzo ważnym źródłem, dokumentującym polskość Lwowa i utraconych Ziemi Wschodnich. Niemniej należy też mieć świadomość, że materiał zdjęciowy zamieszczony w książce dokumentuje stan zachowania obiektów cmentarnych w czasie prowadzonych badań. W przypadku Cmentarza Janowskiego, jak wcześniej podkreślono, były to lata 2014–2016. Niestety już latem 2017 r. podczas wizyty na cmentarzu okazało się, że niektóre zdjęcia mają charakter historyczny, gdyż pomniki lub elementy ornamentyki znajdujące się na nich zostały uszkodzone lub zniszczone. Odnotowano też w tym czasie przypadki mniej lub bardziej udanych prób renowacji nagrobków i grobowców. Do nieudanych należy zaliczyć renowację grobowca Maurycego Rolińskiego i Władysława Franza, który zatracił swój pierwotny wygląd. Niestety przybyły również kolejne usypane mogiły ziemne osób polskiego pochodzenia, które zmarły pomiędzy jesienią 2016 a latem 2017 r.

Przedstawiona metoda badań kompleksowych cmentarza nie jest optymalna. Badania można zawsze poszerzyć o inne metody i źródła, np. należy zwrócić uwagę na poszerzającą się bazę informacji na internetowych portalach społecznościowych. Na różnych stronach internetowych zamieszczane są informacje z zakresu genealogii. Niestety naukowcy, którzy w przyszłości będą się mierzyć z trudnym i skomplikowanym problemem wydobywania z mroków historii zapomnianych postaci i wydarzeń na Kresach południowo-wschodnich dawnej Rzeczypospolitej w oparciu o jeszcze istniejące tam dawne nekropolie, muszą się liczyć z faktem postępującego ich zużycia. Obiekty stojące na wolnym powietrzu, nie poddawane renowacji ulegają naturalnemu niszczeniu, do tego spotykamy się z aktami kradzieży i wandalizmu na cmentarzach. W przyszłych badaniach szerzej należy wykorzystywać techniki komputerowe, które umożliwiają odtwarzanie zniszczonych napisów nagrobnych i elementów ornamentyki. W przypadku badań obiektów na cmentarzach znajdujących się poza wschodnią granicą, cieniem się kładzie brak polityki naukowej państwa polskiego w odniesieniu do ginącej spuścizny narodowej na byłych ziemiach wschodnich.

Nadesłany: 15 V 2019

Nadesłany po poprawkach redakcyjnych: 23 IX 2019

Zaakceptowany: 28 IX 2019

Dr hab. Ryszard Tomczyk, prof. US
Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
Wydział Humanistyczny
Uniwersytet Szczeciński
ul. Krakowska 71–79
71–017 Szczecin
rtomczyk10@wp.pl

The cemetery as a historical source. The example of Yaniv Cemetery in Lvov

In Polish territories, denominational cemeteries, canonically erected in the past, represent a *sacrum* area. Except for the important religious aspect, the maintained old cemetery landscape needs to be analysed in academic research, in the context of sepulchral art, social, political and economic history and genealogy. Of importance is also the remaining greenery (“gardens of dream”). Every old cemetery offers an opportunity to learn about culture and art developed at a given time and in a specific area. Old cemeteries are sources of knowledge of trends in architecture and landscape design.

Research into old cemeteries in the Eastern Territories lost by Poland after WWII are a special case; they are still burial sites of Polish people who for centuries lived, died and were buried there. Unfortunately, to a large extent old cemeteries east of Poland’s border, frequently boasting impressive objects of architecture, are a scene of devastation. Nevertheless, the objects in the cemeteries which have survived to our times without damage, stand as testimony of Poles’ presence in the Eastern Territories.

On top of Lychakiv Cemetery, the Yaniv Cemetery in Lvov is the second largest historical necropolis in the city. The number of objects of sepulchral art which have survived to our times is smaller than in Lychakiv Cemetery which enjoys the status of a national Ukrainian museum. At present, while the Yaniv Cemetery is a closed facility, new burials still take place. Old gravestones and tombs with Polish inscriptions keep vanishing from the cemetery. Detailed, multi-dimensional research into the Yaniv Cemetery carried out recently has provided Polish scholars with important source materials on the history of Lvov, Galicia as a part of the Austrian Partition and the Second Polish Republic. The research was aimed at preserving Polish national heritage still present in the society’s memory in Lvov.

Translated by: Ewa Dratwa